

Ngakpa Chogyam

Tantryczna Psychologia Seksualności

Linia Ningmapa buddyzmu tybetańskiego skupia się bezpośrednio na odwiecznej grze, spotkaniu mężczyzny i kobiety, którego szczytowym punktem jest zjednoczenie seksualne. Ngakpa Chogyam zajmuje się tutaj psychologicznymi podstawami, względnie wewnętrzną postawą i naszym nastawieniem do siebie samych oraz osób drugiej płci, umożliwiającym harmonijne współzycie mężczyzny i kobiety.

Kiedy przejawiamy się w ludzkiej postaci, doświadczamy rzeczywistości formy w sferze płci. Rodzimy się jako mężczyźni lub kobiety. W naszym cielesnym układzie odniesienia - jako mężczyzna lub kobieta - doświadczamy owego rozdarcia, jakie jest stałą konsekwencją dualistycznego postrzegania świata. By czuć się pełnym, musimy doświadczyć oddzielności i odróżnić się od siebie, ponieważ tylko wówczas potrafimy na nowo zjednoczyć się z tym, co - jak sądzę - utraciliśmy. Z perspektywy tantrycznej pełnię możemy opisać jako naprzemienną grę zewnętrznych i wewnętrznych treści. Przejawiające się treści istnienia są bliźniaczymi aspektami urzeczywistnienia - mądrością i współczuciem. Mądrość jest urzeczywistnieniem jasnej, świetlistej z siebie natury wszelkich zjawisk, zaś współczucie energią albo spontanicznym pojawianiem się oświeconej aktywności. Kiedy patrzymy z tej perspektywy, największa różnica pomiędzy kobietami i mężczyznami tkwi w odwrotnym zorientowaniu przejawianych zewnętrznych i wewnętrznych aspektów bytu. U kobiet zewnętrznie przejawiają się różne aspekty mądrości, a wewnętrznie aspekty współczucia. U mężczyzn natomiast - zewnętrznie współczucie, zaś wewnętrznie aspekty mądrości.

Pało i Khandro



Jeśli kobiety i mężczyźni urzeczywistnili te aspekty, tańczą ze sobą jak pało i khandro, ich energie promieniście nawzajem się odzwierciedlają. Bez tego urzeczywistnienia kobiety i mężczyźni zataczają się i stale potykają, gdyż ich uwaga odwrócona jest od tego, co naprawdę jest. W tego rodzaju poplątanym tańcu mężczyzna zwykle chce prowadzić, kobieta zaś być prowadzona, jednakże czasem mężczyzna traci pewność co do kierunku, w którym ma prowadzić i zaczyna się złościć, że w ogóle musi prowadzić. Może być również i tak, że kobieta czuje się zdominowana i nagle nie chce już być prowadzona. W każdym razie ani jedno, ani drugie, nie jest wolne. Khandro oznacza również nieskrępowaną grę umysłu mądrości w bezgranicznej przestrzeni. Jakość tej nieskrępowanej gry jest aktywnością mądrości, która spontanicznie wyłania się z nieuwarunkowanego stanu, naszego nie mającego początku oświecenia. Z perspektywy tantrycznej wszystkie kobiety są na poziomie tajemnym khandro, zaś wszyscy mężczyźni są na tajemnym poziomie pało. Słowo pało znaczy bohater lub wojownik i określa stosowne zachowanie, które nie

potrzebuje pozornego bezpieczeństwa, iluzji trwałej podstawy. Wojownik jest nieustraszony i to nie dlatego, że śmierć uznał za obiektywne zdarzenie w dalekiej przyszłości i w związku z tym zdolny jest spoglądać ku niej bez wielkiego napięcia, tylko dlatego, że doświadcza śmierci w każdym momencie. Wojownik przeżywa narodziny i śmierć każdego momentu w pełnej intensywności, co daje mu zdolność życia w pełni, w rzeczywistości. Aspekt khandro u kobiet realizuje się jako zewnętrzna przestrzeń mądrości, w której gra ich wewnętrzne współczucie. Widziany na poziomie względnym wygląda tak, że zewnętrzna mądrość i wrażliwość odzwierciedlają się zarówno w jawnej, jak i subtelniejszej formie, w jakiej przejawiają się kobiety. Reprezentują ją intuicja, zmienność, elastyczność, zdolność dostosowywania się, wielostronność, otwartość w sposobach reagowania, empatia, zdolność 'stapiania się' - poprzez dozwalanie, poprzez umiejętność stwarzania przestrzeni, w której zdarzenia stają się możliwe, przez rezonans, wrażliwość, odbiorczość, harmonię, poprzez harmonijne współbrzmienie, współodczuwanie, delikatność, łagodność, szeroki kąt widzenia, wielowymiarowość postrzegania oraz bezforemne rozumienie promieniowania i otwartości. Jeśli jednak związek z wewnętrznym współczuciem lub wewnętrzną mocą zaburzony jest przez dualistyczne postrzeganie, zewnętrzna mądrość i wrażliwość tracą siłę orientacji i kobieta staje się podatna na manipulację. Aspekt pało u mężczyzn realizuje się jako zewnętrzne współczucie, względnie jako moc i odzwierciedla się w jawnej oraz subtelnej formie, w jakiej przejawiają się mężczyźni. Reprezentują ją siła, intelekt, obiektywność, produktywność, kompetencja, potencjał, wytrwałość, ostrość, dokładność, precyzja, sympatia, stałość, metodyczność, systematyczność, pęd i popęd, umiejętności, pomysłowość, wynalazczość, zwinność, kreatywność, zdolność redukcji spraw do tego co najważniejsze, umiejętność różnicowania, ostrość postrzegania, celowe działanie oraz racjonalizm. Jeśli jednak ów żywotny związek z wewnętrzną mądrością lub mocą jest zaburzony przez przywiązanie do dualistycznego postrzegania, to owa wewnętrzna mądrość czy moc twardnieją w agresję, nietolerancję i skłonność do manipulowania innymi. Jeśli mężczyzna nie jest prawdziwym wojownikiem, niebiańska tancerka jawi mu się jako ktoś przerażający, ponieważ przez swą podstawową, wręcz pierwotną przestrzenność, niebezpiecznie chwycie samymi podstawami jego poczucia bezpieczeństwa. Jeśli zaś kobieta nie rozpoznała jeszcze swego potencjału niebiańskiej tancerki, postrzega pało jako kogoś przytłaczająco groźnego, zahipnotyzowana jego niewyczerpaną efektywnością.

Moc i Wrażliwość

Tezę, którą słyszy się czasami w buddyźmie opartym na sutrach, jakoby kobiety mogły osiągnąć oświecenie dopiero wtedy, kiedy odrodzą się jako mężczyźni, można rozpatrywać na dwa różne sposoby. Płytko rozumiane owo twierdzenie jest odzwierciedleniem męskiej iluzji, wynikającej z neurotycznej potrzeby osłaniania się przed zagrożeniem, jakim jest przestrzenność. Mężczyźni boją się pierwotności, czegoś co leży poza racjonalizmem. Rozumiane głębiej stwierdzenie, że kobiety, aby osiągnąć oświecenie, muszą odrodzić się jako mężczyźni, jest rzeczywiście prawdziwe - ale prawdziwe jest również stwierdzenie odwrotne, że mężczyźni muszą odrodzić się jako kobiety! Tym, co musi zostać 'odrodzone' czy odkryte, jest ukryty męski aspekt w kobiecie i ukryty żeński aspekt w mężczyźnie. Aby móc w pełni zaistnieć, zarówno mężczyźni jak i kobiety muszą na nowo odkryć nie mające początku powiązanie ze swymi wewnętrznymi jakościami. W tej perspektywie nauki sutr każą postrzegać mężczyzn i kobiety jako źródło wzajemnego warunkowania się; widziani z perspektywy tantrycznej są oni natomiast źródłem wzajemnej inspiracji, dlatego tantra określa związku jako wsparcie dla praktyki, nie zaś jako przeszkodę. Aby jednak iść ścieżką tantry, musi się najpierw doświadczyć pustki. To jest podstawa oraz zasadnicza kwalifikacja. Kiedy kobiety i mężczyźni odzwierciedlają swe prawdziwe, wewnętrzne i zewnętrzne jakości, prowokują się wzajemnie do rozluźnienia swych przyzwyczajzeń, które rozdzielają i wytaczają granice. Jeśli owe przyzwyczajenia zostały już rozluźnione, kobiety i mężczyźni mogą zrealizować pełnię siebie, jeśli jednak oddzieleni od swych jakości wewnętrznych nie czynią nic poza odzwierciedleniem swoich jakości zewnętrznych, wtedy prowokowane są zaledwie zależnościami oraz dominacyjnymi schematami zachowań, przy czym kobieta staje się obiektem seksualnym, zaś mężczyzna mierzony jest tylko

miarą osiągniętego przezeń sukcesu. Mężczyźni muszą pozostać w kontakcie ze swą empatycznością, zaś kobiety ze swą mocą. Bez owego kontaktu zapominamy, czym jesteśmy i tracimy świadomość ciągłości swej esencjonalnej natury. W tym stanie dualizmu nasze energie ulegają wypaczeniu, my zaś potykamy się we mgle zapomnienia, tak dobrze znanej nam od dawna. Jesteśmy pomieszani i tracimy równowagę, tak że nasze aspekty zewnętrzne działają same przeciw sobie i wzajemnie sobie zagrażają. Osoba, która mogłaby nam pomóc wyzwolić się, mężczyzna czy kobieta, staje się zwykłym więzieniem, zaplątanym w różne zależności. Jeśli mężczyzna utraci kontakt ze swym wewnętrznym aspektem empatyczności, wypacza się jego zewnętrzny aspekt. Zewnętrzny aspekt jego istnienia, oddzielony od swej wewnętrznej khandro (swej tajemnej mądrości), nie manifestuje się już - tak jak powinien - jako spontanicznie aktywne współczucie, tylko jako pycha. Owo zarozumiałe poczucie własnej pewności siebie może wyrażać się w różnych formach, począwszy od wywierania nacisku na innych, aż po gwałtowność i brutalność, w zależności od stopnia odizolowania się od wewnętrznej khandro. Na poziomie duchowym mężczyzna taki stać się może czymś w rodzaju kosmicznego goryla. Jak mi się zdaje, wszyscy poznaliśmy takie typy. Kosmiczny goryl to ktoś, kto wykształcił duchowe mięśnie, ktoś kto nauczył się paru tricków i kto wie, jak się zaprezentować, by dostać banany. Dzięki konsekwentnemu, linearnemu zachowaniu osiągnął pewną moc. To typ guru, który twierdzi, że jest nauczycielem świata. Z jednej strony odbieram to jako dość śmieszne, ale równocześnie jako bardzo smutne. Był kiedyś taki bokser, który lubił mawiać o sobie, że jest największym - i rzeczywiście był nim...jakiś czas. Ten rodzaj retoryki sam w sobie nie może wyrządzić wielkich szkód, jednakże na duchowej scenie staje się szybko duchowym faszyzmem.

Poważanie dla Odmiennej Płci

Jedno z najważniejszych ślubowań ngakpy brzmi: nigdy nie traktować kobiet pogardliwie. Dla ngakpów kobiety są źródłem mądrości, zaś ich praktyka polega na tym, żeby świat zjawisk postrzegać jako żeński - jako przejawioną mądrość, jako taniec khandro. Jeśli świat postrzegamy jako skrzący się i świetlisty taniec khandro, uaktywniona zostaje nasza wewnętrzna khandro - wówczas elementy odprężają się, zbliżając się do swego naturalnego stanu, a tkanka dualności zaczyna się rozpuszczać. Odpowiadające mu ślubowanie ngakmy /ngakma, to żeński odpowiednik ngakpy/ każe widzieć cały świat zjawisk jako męski - jako manifestację metody, jako potężny i bardzo bezpośredni taniec pało. W ten sposób uaktywniony zostaje wewnętrzny pało, elementy odprężają się, zbliżając się do swego własnego stanu, a tkanka dualności stopniowo się rozpuszcza. Mężczyźni i kobiety, którzy potrafią wejść w ten rodzaj realności, są w stanie wchodzić w związki nie w wyniku jakiegoś neurotycznego pragnienia, tylko z takiego wewnętrznego nastawienia, jakie opiera się na zasadniczym poważaniu wewnętrznych i zewnętrznych jakości partnera odmiennej płci. Kiedy uświadomimy sobie naturę własnych wewnętrznych jakości, będziemy w stanie, we wspaniały sposób się uzupełniać. W wyniku tego, zamiast wpychać się nawzajem w coraz sztywniejsze wzorce zachowań, będziemy potrafili skutecznie przeciwdziałać uwarunkowaniom partnera czy partnerki.

Zakochanie się

Zakochanie się jest w rzeczywistości duchowym doświadczeniem /nyam/. Stan zakochania się powstaje wtedy, kiedy zewnętrzne przejawienie się mądrości kobiety aktywizuje wewnętrzny aspekt mądrości u mężczyzny, zaś zewnętrzne przejawienie się mężczyzny, jako ucieleśnienia metody aktywizuje wewnętrzny aspekt metody u partnerki. Takie spotkanie może zadziałać na płaszczyźnie duchowej niezwykle prowokująco, nieszczęściem jest jednak fakt, iż zwykle, niczym narkotykowi, ulegamy tendencji zacementowania każdej sytuacji, ku której czujemy się przyciągani. Koniecznie powinniśmy sobie uzmysłwić, że kiedy jako mężczyźni i kobiety wchodzimy ze sobą w układy, stajemy w obliczu jednej z najistotniejszych szans, jakie daje nam to nasze istnienie. Jeśli jesteś z kimś odmiennej płci, jest tak, jakbyś był z jakimś zupełnie obcym

stworzeniem - kimś z innej planety! To bardzo pożyteczne ćwiczenie - widzieć partnera jako kogoś, kto postrzega świat w zupełnie inny sposób i z całą mocą starać się patrzeć na związek seksualny z uczuciem pewnej świętości. Bez tej perspektywy świętości wpadniemy w proces wzajemnego warunkowania się, przez co jeszcze bardziej przesłonimy nasze wewnętrzne jakości. Romantyczna miłość, jaka powstała w świecie zachodu, a w XX wieku niesamowicie zyskała na znaczeniu, zawiera w sensie tantry - na zasadzie energii, która wyzwala się przez uczuciowe napięcie - niesamowity potencjał. Ludzi, którzy Wschód i wszystko, co wschodnie biorą za generalnie lepsze i są zdania, że kultury wschodu bardziej wspierają praktykę duchową, przypuszczalnie bardzo zdziwiłoby ich, że właśnie miłość romantyczną postawiono tam niespodziewanie wysoko. Ludzie często pragną uniknąć neurotycznych aspektów zakochania /wpadnięcia w sidła miłości/, szczególnie jeśli bardzo często mają do czynienia z tym problemem. Jeżeli jednak uda się nam pojąć nietrwałość romantycznego związku, będziemy potrafili owego nym doświadczać jako aspektu naszego własnego życia, który otwiera nas na wszystkie istoty. Wiele zakochanych osób doświadcza, że ich uczucie wyzwala w nich współczucie dla innych osób. Często zdarza się, że ludzie - właśnie wtedy, kiedy są zakochani - w wyniku swego niezwykłego otwarcia na ukochaną osobę, przebijają się przez wszelkiego rodzaju sztywne schematy zachowań. Jeśli jednak nie mamy jeszcze za sobą doświadczenia pustki /w której odkrywamy własne jakości wewnętrzne/, niestety wracamy zwykle do naszych starych kolein. Kiedy tylko mężczyzna czy kobieta, do których kierujemy swe romantyczne uczucia, przestaje już w naszych oczach być ucieleśnieniem swego aspektu pała czy khandro, na powrót tracimy swą otwartość. Kiedy zaś tracimy otwartość, wracamy na twardy grunt naszej własnej tożsamości i ulegamy narkotykowi argumentowania, kłótni i dowodzenia racji. Wypadamy ze stanu miłości. Kiedy wpadamy w stan miłości, zaczynamy postrzegać nieco własny aspekt mądrości lub metody. Jeśli jednak owa magia traci na sile /a ma to miejsce wtedy/ gdy partnerzy przyzwyczajają się do siebie, lub po prostu zaczynają uważać swój związek za oczywistość i niegdyś zakochani stwierdzają, że są z jakimś mężczyzną czy kobietą - ze wszystkimi tymi, przeróżnie skomplikowanymi problemami, jakie to ze sobą niesie. Partnerzy albo pozostają wówczas ze sobą, ponieważ potrzebują bezpieczeństwa, albo też rozstają się, aby ponownie przeżyć /z kimś innym/ nym zakochania się. Oba te sposoby na życie są neurotyczne, oba jednak w takim samym stopniu mogą doprowadzić do urzeczywistnienia, jeśli przeżywa je praktyk-tantryk. Związki tylko wtedy mogą mieć jakiś duchowy sens czy wręcz z założenia być pożyteczną perspektywą, kiedy udaje się nam na stałe postrzegać naszego partnera jako pała czy naszą partnerkę jako khandro. Coś podobnego stwarza się często sztucznie, wytwarzając sferę tajemniczości lub podsycając uczucie zakochania się poprzez przestrzenne oddzielenie od ukochanej osoby. Obie te metody są jednak zaledwie cieniem pustki. Autentyczne ujrzenie wewnętrznego pała czy wewnętrznej khandro możliwe jest tylko dzięki doświadczeniu medytacyjnemu oraz otwartości na niepewność i fundamentalny chaos każdej chwili.

Tłumaczenie *Ireneusz Fetings*

[Biblioteczka Buddyjska vol. 36].